

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
pozem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

Fol. XXXII.

Sobota 12 Maja 1917 roku.

№ 106

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez świat i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez świat i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 11 maja wieczór. Na froncie wschodnim i południowo-wschodnim: Nic godnego uwagi.

Na froncie włoskim: Nad dolną Soczą obustronna ożywiona działalność lotnicza.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK) Urzędownie donoszą dnia 11 maja. Na froncie macedońskim: Na wyżynie Bitolji, następnie na całym froncie w łuku Cerny, oraz nad jeziorem Dojran odparliśmy wśród krwawych strat dla nieprzyjaciela wszystkie jego gwałtowne ataki, które przedsięwziął po uprzednim przygotowaniu przez ogień huragnowy. Gdzie się wrogowi udało wedrzeć do naszych rowów, został wyrzucony natychmiast przez nasze kontrataki. Nieprzyjaciel poniosł olbrzymie straty. Zwłoki nieprzyjaciół wypełniają nasze rowy, lub leżą stosami na naszych przedpolach. We wczorajszych i dzisiejszych walkach odznaczyły się bułgarskie i niemieckie wojska bezprzykładnem męstwem i za ich bohaterstwo, z jakim bronili swoich pozycji należy im się podzięka i wdzięczność. Męstwu temu naszych wojsk należy zawdzięczać, że armja Sarrailla została pobita.

Niebezpieczeństwo wojny domowej.

Sztokholm. (B. Reut.). Według informacji prasy rosyjskiej należy przysiąc do wniosku, że ostatnia nota rządu tymczasowego w sprawie celów wojennych wywołała żywe niezadowolone w całej Rosji. Przeciwnieństwa pomiędzy rządem tymczasowym a Radą żołniersko-robotniczą nie są bynajmniej usunięte, lecz tylko powierzchownie załagodzone, a to w obliczu niebezpieczeństwa wybuchu wojny domowej. Opozycja przeciwko rządowi tymczasowemu z każdym dniem zyskuje coraz więcej gruntu pod nogami. Nota rządu tymczasowego oceniana jest przez opinię kraju, jako wykształwienie demokratycznej woli narodu, a to dlatego, że nota ta wspiera dążności imperjalistyczne Anglii i Francji na niekorzyść interesów Rosji. Jeden tylko garnizon petersburski dochowuje wierności rządowi tymczasowemu, podczas gdy na prowincji coraz więcej zwolenników zyskuje Rada żołniersko-robotnicza. Powszechny kongres włościański, odbywający się w Mińsku, również uchwalił protest przeciwko stanowisku rządu tymczasowego jego.

Powszechną uwagę skierowuje na siebie rzekoma ucieczka Lenina z Petersburga. W Moskwie uwięziono znaczną liczbę zwolenników.

Rząd prowizoryczny ratuje się nową proklamacją.

Petersburg (Ag. Tel.). Rząd prowizoryczny wydał do narodu długą odezwę, której treść jest następująca: rząd prowizoryczny nie chce dłużej ukrywać przed narodem rosyjskim tych trudności, na jakie rząd prowizoryczny napotyka. Trudności te zamiast maleć, z dnia na dzień się powiększają.

Na domiar nieszczęścia wstrzymany został rozwój gospodarczy kraju, który nie może być polepszonym dlatego, że

po obaleniu starego rządu wyłoniły się nowe trudności w administracji kraju, który uległ gruntownym przemianom. Poszczególne grupy ludności usiłują swoje zamiary i pragnienia przeprowadzić przy pomocy środków gwałtownych i nie cofają się przed niezem, byle zniszczyć karność wewnętrzną w kraju i wywołać anarchję. Rząd prowizoryczny musi przestrzedz naród przed tą robotą, która w sobie kryje zarodki największego nieszczęścia dla Ojczyzny, bo może w następstwie zgutować wojskom na froncie klęskę. Naród musi skupić wszystkie swoje siły, jeśli pragnie zdobycze rewolucji ocalić i władza i rząd nowy muszą znaleźć zrozumienie i poszanowanie w narodzie. Lud i jego twórcze siły muszą współpracować w dziele odrodzenia ojczyzny.

Rząd prowizoryczny ruguje politykę z armji.

Petersburg. (BK.) Członkowie rządu prowizorycznego w Dumie przyjęli rezolucję, mocą której ma być surowo wzbronione żołnierzom pełniącym czynną służbę mieszanie się do polityki.

Rząd bowiem nie może za nic brać odpowiedzialności na siebie jak długo wojsko wywierać będzie presję na bieg wypadków. Taki stan świadczyłby o tem, że nikt nie ma władzy nad wojskiem, któreby bez dyscypliny terroryzowało każdy rząd.

Czarna i czerwona gwardja.

Sztokholm. (B. Reut.). Podczas gdy gen. Kotniłow podjął próbę zorganizowania wśród załogi petersburskiej t. zw. „czarnej gwardji“, stojącej po stronie rządu prowizorycznego, Rada robotniczo-żołnierska przygotowuje t. zw. „czerwoną gwardję“ w Helsingforsie, wyposażoną również w karabiny maszynowe

Przemiany.

„Naród mój tak się w swą przeszłość weśnił, schodził tak wszystkie grobowe piwnice, z trupami się umarłymi rówieśnił, badał im w trzewach skonu tajemnice, że sam w tych ciągłych łzach i płaczach płeśnił“.

Nietylko Wyspiański przez usta Kazimierza Wielkiego wypowiedział narodowi tę gorzką, bolesną prawdę. Krążyła ona także dokoła nas, jako zarzut stawiany Polsce współczesnej przez obcych, którzy nie mogli zrozumieć upodobań ekshumacyjnych żywego narodu w dobie, kiedy cały świat tętnił żywym pochodem w przyszłość. Mówiono nam niejednokrotnie: dlaczego Polska, zamiast patrzeć w jutro śmiałym, zdobywczym wzrokiem, obraca oczy wstecz, klęka przy marmurowych sarkofagach swojej przeszłości i oblewa łzami szczątki zbudowanej purpury swojego królewskiego niegdyś płaszcza?

Podkreślano, że tracimy przez to poczucie rzeczywistości, że wielkie demokracje Zachodu nie mogą liczyć na nas, że z własnej woli zostajemy w tyle za innymi, że swoim bólem, o którym już świat zapominał, i ze swoją skargą, której nikt nie słucha. Głosy takie obijały się nam niejednokrotnie o uszy. Nikt jednak, i nigdy nie szukał głębszych przyczyn tej narodowej psychozy polskiej, polegającej na upartym strojeniu głowy w asnykowski „uwiędłych laurów liść“, który w Europie oddawna stracił kurs. Zapomniano o nim, jak wogóle zapomniano z każdym dniem łatwiej o sprawę polską. Dzisiaj jednak, kiedy ta sprawa wydobyła się z pod przyciskającego ją głazu mogilnego urasta na tle wydarzeń wojennych do miary zasadniczego zagadnienia polityki międzynarodowej, stanie się może jasnym i zrozumiałem dla wszystkich nasze zapatrzenie w przeszłość. Nie trzeba tu bynajmniej długich wywodów. Punktem wyjścia w przeszłość jest teraźniejszość. Dzień dzisiejszy nadaje bezpośredni impuls dniowi jutrzejszemu. Im więc naród silniejsze posiada oparcie w swojej teraźniejszości, tem śmielszym pchnięciem wiosła odbija od niej w swoje jutro. Naszem nieszczęściem największem, naszą zmorą, która pożerała najlepsze siły narodu była teraźniejszość. Grzązki, ruchomy jej grunt niedawał żadnego oparcia. Wszystko było w niej tymczasowe, przejściowe, ale trwało latami, wyciągając się w łańcuch beznadziejnie smutnych, starych lat. W ciągu tych lat we wszystkich trzech dzielnicach

rozbiorowych Polski—w każdej w sposób odmienny, zależnie od warunków państwowych—formowała się i dojrzewała tragedia narodu. Z jej poczuciem w duszy umierał nasi dziadkowie i ojcowie, z jej poczuciem przyszliśmy na ten świat my. „Te pokolenia żałobami czarne“ nie mogły mieć żywotnego impetu w jutro, które nie nęciło ku sobie bynajmniej, zapowiadając się, jako dalszy ciąg istnienia, na które patrząc „nawet odwaga załamwała ręce“. Natomiast jako prosta konieczność, jako naturalne, żywiołowe dążenie do światła, którego nie było przed oczyma, zjawiać się musiało dążenie do szukania tego światła za sobą w przeszłości, która miała dość blasku, aby mógł on prze-trwać stulecia. I przetrwał. W katakumbach naszego życia blask ten odgrywał rolę znicza podsyconego ze szczególną troską, otaczanego szczególną pieczę. Zapatrzeni to do światła za nami, tem chętniej uciekaliśmy w jego stronę, że los gasił na naszej drodze wszystkie, najniklejsze nawet płomyczki, usiłujące rozświetlić współczesną rzeczywistość polską.

Przeszłość narodowa stać się też musiała dla nas punktem wyjścia w przyszłość. To, co wyblękitniało już w oddaleniu i nabrało cech nierealnego piękną i szczęśliwości powszechnej, jakiej wydana od XVI wieku na łup możnowładztwa Rzeczpospolita nie знаła nigdy, — tworzyło również poza obrębem rzeczywistości nasze marzenie o przyszłości. Było to marzenie jak mgławica, której brakło osi, pozwalającej na powstawanie nowego świata. Taką osią powinna być teraźniejszość—jeden, niezawodny kręgosłup wszystkich aspiracji na jutro. W ten sposób kiedy inne narody stały twardo na gruncie swojej teraźniejszości, my zawieszani byliśmy pomiędzy ziemią, a niebem, mając za sobą legendę o przeszłości, przed sobą marzenie o przyszłości. Brak realności, uczynić z nas musiał naród, którego dusza była niezrozumiała dla innych, przyzwyczajonych do operowania kategoriami zdecydowanymi, jasno określonymi, — czerpanemi w stosunku do przeszłości i przyszłości z bijących życiem źródeł teraźniejszości. Obecnie się warunki zmieniły. O brzeg naszego życia uderza wartka fala wydarzeń. Niosą nas one ku przyszłości, zarysowującej się w konturach wyraźniejszych niż kiedykolwiek. Świat przełamuje się w naszych oczach.

W ogniu wielkiej wojny przepala się los Europy. W tym samym ogniu pod młotem przeznaczenia kształtuje się także nasz los. Odczuwamy pod wpływem tych wydarzeń zmianę zasadniczą, jaka zachodzi w stosunku naszym do teraźniejszości. Staje się dla nas—teraźniejszość nasza—punktem, z którego naród może rozpocząć swój pochód zdecydowany w kierunku jutra. Jednocześnie to jutro przestaje być niewyraźną mgławicą, w której krążyły rozproszkowane części Polski, a konkretyzuje się w dążenie określone i urzeczywistnione. Zbiorowa dusza Polski—dusza niesłychanie wrażliwa i uczulona po raz pierwszy od tragicznej likwidacji powstania 1893 r. uzyskała możność śmiałego patrzenia przed siebie. Spełnia się w naszych oczach wróżba poety:

„W całej polskiej naturze przemiana“. Tak. Przemiana istotna i głęboka, sięgająca samego rdzenia naszego stosunku do ziemi, która jest naszą Ojczyzną. Patrzymy już nie ku jej grobom i krzyżom, ale ku jej przyszłości. Myśl polityczna polska, operująca dotąd poza obrębem rzeczywistości, uzyskała podstawę rzeczywistą do swoich dalszych koncepcji. Mogą te koncepcje być rozmaite, mogą załamywać się w przyczynach tych lub owych teorii i poglądów partyjnych, mogą różnić się od siebie i kłócić z sobą co do szczegółów, ale wszystkim przyswiecać będzie jedno światło. W chwili dzisiejszej wytworzyła się w narodzie głęboka świadomość, że to co się czyni dzisiaj, czyni się dla jutra, że każda cegła przyniesiona pod budowę naszego jutra, jest trwałym wkładem w dobro narodu, że tego dobra nikt nie uszczupli, nie zniszczy, ale pomnażać się ono będzie z pokolenia na pokolenie, z wieku na wiek, służąc pomyślności powszechnej. Zaś gorące pragnienie tej pomyślności nie tętni może dzisiaj w żyłach żadnego narodu z równą jak w naszych, siłą.

D. Rupp.

Rada Stanu

— **Ofiara z Ameryki na Wojsko Polskie.** Biuro prasowe przy Departamencie Spraw Politycznych komunikuje, że Ministerjum Spraw Zagranicznych w Wiedniu otrzymało zawiadomienie od ambasadora hr. Tarnowskiego w Waszyngtonu, iż tamtejszy polski Komitet Obrony Narodowej (K. O. N.) złożył na ręce ambasadora Tarnowskiego 200,000 koron celem przesłania tej sumy do dyspozycji Rady Stanu Królestwa Polskiego. Pięć szóstych tej sumy, w myśl życzeń ofiarodawców, ma być użyte na lotnictwo wojskowe. Na aeroplanach mają być umieszczone znaki K. O. N. (Komitet Obrony Narodowej), reszta tej sumy, t. j. jedna szósta przeznaczona na głodnych w połowie dla Królestwa Polskiego i Galicji.

Wojsko polskie.

— **Rozkaz Komendanta Legionów.** Komendant Legionów, pułk. Zieliński ogłosił w dniu 5 maja następujący rozkaz:

„Przy okazji wczorajszej defilady po uroczystej mszy na stokach Cytadeli, stwierdziłem z zadowoleniem, że oddziały legionowe wykorzystały czas pobytu poza linią na gruntowne frontowe wyszkolenie.

Do męstwa i waleczności, stwierdzonej wielokrotnie w ogniu nieprzyjacielskim, przybywa teraz jeszcze niezbędna sprawność i rozumne żołnierskie wydyscyplinowanie — podstawowe czynniki rozwoju każdej wielkiej armii.

Wszystkie rodzaje broni: piechota, artylerja i kawalerja postawą swoją podczas defilady waleczyły o palmę pierwszeństwa, świadcząc o sumiennej pracy dowódców i dobrej chęci szeregowców.

Uczestnikom parady, oficerom i szere-

gowym, wyrażam w imieniu służby uznanie i podziękę.

— **Zasiłki dla rodzin legionistów.** Komenda obwodowa w Radomiu, jako też wszystkie inne Komendy obwodowe w okupacji austriackiej, będą wypłacały zasiłkom rodzinom legionistów polskich na miesiąc maj r. b. w czasie od 16 do 20 b. m., a to według dotychczasowych wymiarów.

— **Komisja nauk wojskowych.** Rozkaz komendy Legionów polskich zapowiada utworzenie komisji nauk wojskowych i określa jej zadanie, jako „odrodzenie polskiej nauki wojskowej i pomoc w wykształceniu“.

Zorganizowanie tej komisji komenda poleca pułk. Januszajtisowi, przyczem do współpracy powołani będą wszyscy pracujący naukowo oficerowie polscy.

Do współpracy w kierunku realizacji zadań komisji zaproszone będą także osoby cywilne: historycy, statystycy, geografowie, ekonomiści i t. d.

— **Kolumny pamiątkowe poległych Legionistów.** W kościele garnizonowym Legionistów polskich przy ul. Długiej w Warszawie na kolumnach marmurowych będą wyrzeźbione nazwiska poległych w bitwach i zmarłych wskutek ran oficerów Legionów. Obecnie przystą iono do wykucia pierwszej serii nazwisk oficerów, poległych w r. 1915 w bitwie pod Rokietną.

— **Dyslokacja oddziałów legionowych.** W najbliższych dniach zostanie przeprowadzona częściowa dyslokacja oddziałów, załogujących w Królestwie. Oprócz 3 pułku piechoty, który został już przeniesiony z Zegrza do Warszawy przeniesiony będzie 2 pułk z Zembrowa do Pułtuska, 4 pułk z Zegrza do Łomży, 2 bateria z Góry Kalwarii do Garwolina.

Rewolucja rosyjska a pokój.

Idea hr. Andrassego.

Wspaniały węgierski polityk, jeden z przywódców opozycji, synu dawnego ministra spraw zagranicznych, przyjaciel Polaków, hr. Andrassy, wydrukował obszerny artykuł w „Neue Freie Presse“, w którym licznymi argumentami uzasadnił swoje głębokie przekonanie o przyspieszeniu pokoju przez wybuch rewolucji w Rosji.

Pierwsze z tych argumentów opierają się na tezie, głoszącej, że dusza ludu rosyjskiego jest pokojowa. Tożsamość dostrzeżoną, iż tylko w rosyjskim środowisku była możliwa tak intensywna i radykalna propaganda pokojowa. Między tyłu sektami religijnymi, na jakie rozbite jest rosyjskie życie, niema żadnej, któraby tęgnęła islamiczną wojowniczością. Ci politycy, którzy obecnie stanęli na czele państwa, pochodzą ze sfer całkowicie pacyfistycznych. Świadczy o tem cała współczesna literatura rosyjska.

Wprawdzie przywódcy rewolucji francuskiej podobnie pacyfistycznie głosili ideaty, a jednak w swej głębi nieświadomej mieli instynkty wojownicze i nawet zaborcze. Ale położenie ówczesne było całkowicie odmienne i nie mające żadnej głębszej analogii z obecnym.

Obalenie ustroju feudalnego w 18 wieku poruszyło szerokie obawy w krajach europejskich, dla których obalenie dziś carystwu jest ważnym, ale jedynie swoistym epizodem historycznym. Francuska republika była groźbą dla absolutystycznych państw i zmuszono ją do wydobycia z siebie maksimum energii wojennej, tworząc przeciwko niej koalicje. Rosji nie z tego specjalnie nie grozi... W dodatku Francuz jest istotą żądną chwały; próżność leży w jego naturze. Wystarczy porównać „króla słoneca“ Ludwika XIV, z Piotrem Wielkim, typowych dwóch monarchów, aby spostrzedz różnicę głębokie dwóch psychologii i dwóch narodów.

W Rosji niema obecnie zgody tych sprężyn, które w kocu 18 wieku Francuz rzucały na pole wojennej chwały.

Inna kategoria argumentów, jakie hr. Andrassy wysuwa, płynie z tezy, że „wojna tworzy atmosferę nieprzyjaźni dla wolności“. Czas wojenny wymaga innych stosunków, cnót i ludzi, aniżeli czas pokoju, w którym jedynie zakwitnąć może wolność i owoce przyniesie. Węgierski polityk ukazuje przez chwilę w perspektywie — widmo rosyjskiego Napoleona.

W każdym razie obecny rząd ma o wiele mniej zobowiązań wobec koalicji od rządu carskiego. Zastanowi się też on z pewnością głębiej, czy podobnymi zobowiązaniami się obarcza...

I o co ma Rosja walczyć?

Porusza z kolei hr. Andrassy sprawę Carogrodu. Był to jakby naturalny cel wysiłków carystwu, który potrzebował blasku, uroku, sławy. To go mogło oślepić w ciągu wieku do tego stopnia, iż nie dostrzegał przeszkód i niebezpieczeństw od tego celu nie odłącznych. Wschód był zawsze gniazdem korupcji. Bizancjum było tej korupcji zawsze jądrem i szczytem. Młodożyty nadludzkie wysiłki właśnie czynią, aby genjusz rasy swej oswobodzić od fatalnego wpływu, jaki nań wywiera „genjusz loci“. Czy Rosjanom brakuje akuratu przedmiotu, na którymby zaprawić się mogła ich zdolność do oczyszczania Augiaszowych stajni?

Przytem ten, kto posiada Konstantynopol, pół świata mieć będzie przeciwko sobie. Już Bismarck ostrzegał przed tem niebezpieczeństwem Austro-Węgry. Zabranie Konstantynopola wtrąciłoby demokrację rosyjską w wir mocarstwowej polityki, z którejby jej demokratyczność wyjść bez uszczerbku nie zdołała.

Na końcu porusza Andrassy jeszcze jeden argument, od którego mógł być, co prawda, rozpocząć: oś Rosja jest do dłuższej wojny niezdolna. Myśmy widzieli dotychczas tylko akt pierwszy rewolucji rosyjskiej. Jasne jest, że on już osłabił karność wojskową armii w wysokim stopniu. Trudno przypuszczać, aby dalszy rozwój wypadków po tej drodze mógł spoistość tej armii powiększać.

Z ROSJI.

Ruch separatystyczny na Ukrainie.

Separatystyczny ruch ukraiński przybrał takie rozmiary, iż budzi w Petersburgu poważne zaniepokojenie. Ob-

radujący w Kijowie konwent nazodowy ukraiński wybrał wydział, który ogłosił się jako rząd tymczasowy ukraiński. W konwencie narodowym uczestniczą delegaci 33 organizacji politycznych z gubernji po obu stronach Dniepru, oraz z okręgu czarnomorskiego. Opracowano zarys ustroju politycznego autonomicznej Ukrainy i wybrano kanclerza państwa. Na czele konwentu stoi profesor uniwersytetu lwowskiego Hruszewski. Na 1 maja st. st. zwołano do Kijowa konstytuante, która ma zatwierdzić uchwałę konwentu narodowego co do ogłoszenia Ukrainy, jako wolnej republiki. Tymczasowy rząd rosyjski porozumiewał się z wydziałem konwentu narodowego i próbował wyperswadować oderwanie się Ukrainy od całości rosyjskiej, a to wobec „niebezpieczeństwa niemieckiego“, gdyż w ten sposób wolność rosyjska może być zakwestjonowana. Wydział oświadczył w odpowiedzi, że wolna Rosja może istnieć tylko jako republika federacyjna. Rokowania rządu prowizorycznego z Ukrainą nie dały wyniku, przeciwnie, stosunki tak się zaostrzyły, że przewrót gwałtowny jest nie do uniknięcia.

„Kurier Polski“ pisze: Jeden z naszych znajomych wrócił w tych dniach ze Sztokholmu. Widział tam pp. Eu-stachego Dobieckiego i Szebekę. Pytał ich oczywiście, jak zapatrują się na przewrót w Rosji. Otrzymał odpowiedź:

W Rosji panuje obecnie taki zamęt, iż niepodobna przewidzieć, czem się to skończy. Jedno wydaje się pewnem: carat z gruzów już nie powstanie, dynastia Romanowów na tron nie powróci.

Lecz czy pp. Gućzkow i Miliukow zdołają opłacać wzburzone żywioły, i uratować Rosję od anarchji, jak ukształtują się ostatecznie stosunki nowej Rosji do Polski, wszystko to dziś jeszcze nie ma wyraźnych zarysów.

Jakby na potwierdzenie zdania wytrawnych polityków, których nikt o niechęć do Rosji posądzać nie może, przychodzi wiadomość, że tymczasowy rząd rosyjski przyjął dymisję dawnego gubernatora chełmskiego i powierzył jego obowiązki nowemu.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dziś: Sobota 12 maja. Pankracie M.

Wsch. słońca 4 m. 11 r. Zach. słońca 7 m. 12.

— **Z Klubu Narodowego.** Dziś o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w Klubie Narodowym zebranie dyskusyjne a temat „Sprawa regenta i sejmku“.

— **Koła Pedagogicznego** 13 b. m., to jest w niedzielę o godz. 4-ej po południu w sali Komisji Szkolnej (Skaryszewska 17) odbędzie się zebranie Koła Pedagogicznego, na którym p. Szczepaniakowa wygłosi odczyt „Szkoła narodowa“ i p. Gutkowska wypowie kilka spostrzeżeń w sprawie pogadanek.

— **Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich** podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że ogólne zebranie, stosownie do par. 34 ustawy odbędzie się w dniu 20 maja, o godz. 4 po południu.

— **Przemysł żelazny w Polsce.** Według notatki czasopisma „Handelsmuse-

um“ podjęto pracę w hucie żelaznej „Huta Bankowa“ w Dąbrowie, w której zastanowiono czynności z chwilą wybuchu wojny.

Przed wojną było w Królestwie Polskim w ruchu 16 hut z 7 piecami. Ogólna produkcja roczna w roku 1913 wynosiła 42 mil. centnarów żelaza surowego, 6 mil. cetn. półfabrykatów oraz 4.7 mil. cetn. gotowych wyrobów żelaznych. W hutach polskich czynnych było około 1600 robotników.

Z ziemi Radomskiej.

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

— **Jadlińska.** Niedziela ubiegła pozostanie na długo w pamięci mieszkańców miasteczka, jako dzień przeżytych wzniosłych i uszlachetniających, dzień prawdziwie polski, poświęcony wspomnieniu wielkiej naszej przeszłości i pracy dla chwili obecnej. Łącznie z dniem 6 maja i przypadającymi uroczystościami kościelnymi, jako w dniu Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, zbiegło się poświęcenie nowo-założonej straży ogniowej ochotniczej.

Piękny dzień dla narodzin wybrała sobie młodociana straż! Od rana ruch w miasteczku wskazywał, że odbędzie się tu rzecz niecodzienna, która o krok naprzód posunie życie miejscowe, organizacja straży ogniowej, to już działalność nie tylko humanitarna ale i obywatelska.

Straż jedlińska zorganizowała się z pomocą i udziałem okolicznych ziemian, z pośród których wybrano prezesa, powołując na tę godność p. Janowskiego z Bartodziej, zaś hojną ofiarą 500 koron zasiał kasę straży p. A. Grobicki z Piastowa.

Podeczas uroczystego nabożeństwa odczytał miejscowy proboszcz orędzie biskupie do wiernych, jak wiadomo w duchu patriotycznym, z wezwaniem do pracy dla Ojczyzny napiane, które wielkie wrażenie wywarło, zaś po nabożeństwie, gdy kapłan z Najświętszym Sakramentem odwrócił się do ludu intonując „Boże coś Polskę“, wzruszenie głębokie ogarnęło obecnych, kościół literalnie zatrzęsł się olbrzymią falą głosów, które podjęły ukochany, błagalny śpiew narodowy, po raz pierwszy zaintonowany od ołtarza.

Chór kilkotygodniowy dziwnie zgodnie śpiewał strofy hymnu, a nacię jedlinacznicy przechodzili w sercach miłośników narodowych i pięknie zaśpiewać je umieli, doczekawszy się chwili ważnej. Po nabożeństwie majowym, w miejscowej szkole p. Zofja Węglińska z Radomia wygłosiła odczyt „O konstytucji 3 maja“. Znaną jest w Radomiu prelegentka ze znakomitej umiejętności wygłaszania odczytów historycznych popularnych, które stale ogromną cieszą się frekwencją, zaś na gruncie Jedlińskiej, w ogólnym nastroju dnia, przeszła sama siebie, porównując po prostu bardzo licznych słuchaczy, którzy z zapartym oddechem śledzili obraz wielkopomnej chwili gorącymi barwami malowany przez znawczynię i miłośniczkę historii. Odczyt zrobił silne wrażenie, po nim nastąpiły obrazy niktące, ilustrujące nasze przeżycia w ciężkim jarzmie niewoli.

Dzień niedzielny okazał, że życie narodowe w Jedlińsku znajdzie dobry grunt do rozwoju, wielka zasługa w tem miejscowego proboszcza ks. Kwarcińskiego i okolicznego obywatelstwa, zwłaszcza p. Lewandowskiego z Dąbrówki, na którego zaproszenie przybyła do Jedlińska prelegentka, i jeszcze, jak nam mówiono, przyrzec musiała powtórna bytność, a to już w Dąbrowce, z odczytem dla właścicieli.

Telegramy

Pogłoski o wyjeździe ambasadorów.

Kolonia. (B. Reut.). Kopenhaski korespondent „Kölnische Ztg.“ dowiaduje się ze źródła pewnego, że nie tylko ambasador angielski Buchanan nagle wyjechał z Petersburga, lecz również ambasador francuski podczas zeszlutygodniowych rozruchów opuścił potajemnie stolicę rosyjską, i to jeszcze przed ambasadorem angielskim. W Petersburgu wiadomość o wyjeździe obu ambasadorów trzymana jest w największej tajemnicy istnieje bowiem obawa, że gdyby fakt ten doszedł do wiadomości szerokich mas ludu, wywołałby wśród niego nastroj niepokojący. Ambasador francuski już podobno przed kilku dniami wyjechał incognito z Bergen do Anglii.

Samobójstwo Sazonowa.

Berlin. (B. Reut.) „Taegliche Rundschau“ pisze w numerze wczorajszym: „Ruskoje Słowo“ z dnia 4 maja pod tytułem: „Samobójstwo ministra Sazonowa i innych“ przynosi wiadomość, że b. minister spraw zewnętrznych Sazonow, jeden z największych dawniej wy-

znawców hasła „wojna aż do upadku“, w nocy na 4 maja odebrał sobie życie, trując się strychniną. W liście, pozostawionym jako powód samobójstwa wskazuje protest przeciw rozdzieleniu go od swych przyjaciół, których jak zaznacza „chciał ratować swoją śmiercią.“ „Ruskoje Słowo“ dodaje, że faktycznie tej samej nocy, której zmarł Sazonow, kilku przyjaciół jego, jak Puchalski, Michajłow, Koreszkow i inni popełniali sobie życie, ale zdołano ich jeszcze uratować.

Znowu generał rosyjski zamordowany.

Petersburg (BK). Komendant syberyjskiej dywizji, stojącej w Rydze, generał-major Kartzow, został podczas przechadzki, tuż koło dworca kolejowego zamordowany.

Stanowisko okręgu szlisselburskiego

Rotterdam. (B. Reut.). Według doniesień z pogranicza finlandzko-rosyjskiego, komitet lokalny okr. szlisselburski, ogłosił się niezależnym i przystąpił do utworzenia rozmaitych podwładnych mu podkomitetów. Kierownicy ruchu uchwalili nałożenie sekwestru na prywatną własność ziemską oraz na inwentarz żywy. Przewodniczący miejscowego ziemstwa oraz liczni jego członkowie zostali aresztowani.

Typ nowego ministerjum w Rosji.

Petersburg (BK). Myśl, by stworzyć w Rosji tzw. „ministerjum koncentracyjne“ ze współudziałem członków Rady robotniczo-żołnierskiej, znajduje coraz więcej zwolenników.

Zmiany na naczelnych stanowiskach we Francji

Kopenhaga (BK). Według pism rosyjskich, ustąpił Paleologue ze stano-

wiska francuskiego posła w Petersburgu. Tak samo ustąpił minister municypalnej wojennej Thomas.

Akcja pokojowa Austrii.

Wiedeń (BK). Jako delegaci partii socjalistycznej austriackiej wyjadą dziś do Stockolmu posłowie socjalistyczni: dr. Adler, dr. Ellenbogen i Seitz. Do tej delegacji przyłączyli się także dr. L. Hartmann i dr. Renner.

Francja skończy w tym roku wojnę

Genewa (B. Reut.). W izbie francuskiej, przy obradach nad etatem wojny zapytał jeden z deputowanych ministra wojny, czy prawdą jest, że koalicja czyni przygotowania do kampanji zimowej? Minister wojny odparł krótko: „nie“!

Żniwo łodzi podwodnych.

London (BK). Admiralicja angielska donosi, że okręt minowy № 5 został przez niemiecką łódź podwodną zatopiony i zatonął. Zginęli dwaj oficerowie i 20 żołnierzy.

= Epidemia w Radomiu. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasląbnicę na choroby epidemiczne za czas od 22-IV do 28-IV.

	Tyfus płamisty	Tyfus brzuszy	Ciepła	Róża	Szkarlatyna	Dziesiątka
Zachorowało od 22-IV do 28-IV	8	3	1	1	2	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	15	7	1	1	—	1
Umarło w ciągu tygodnia	2	1	—	—	1	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	3	3	1	1	1	1
Pozostaje chorych na 28-IV	18	6	1	1	—	—

Ważne dla panów kupców!

Krajowy Związek Przemysłowy we Lwowie (Agencja handlowa galicyjskiego Wydziału Krajowego) wysłał do Królestwa Polskiego reprezentanta swego, pana Józefa Accorda, który przybędzie do Radomia w dniu 19 maja r. b. i zatrzyma się przez kilka dni w Hotelu Polskim.

Pp. Kupcy z najbliższego okręgu zechcą zgłosić się łaskawie do wymienionego wyżej hotelu, celem obejrzenia bogatej kolekcji portfeli i portmonetek skórzanych z pracowni galanterijnej w Miejsu Piastowym, papierów listowych, kopert i wszelkich wyrobów papierzanych z fabryki S. W. Niemojowskiego i S-ki tutek i bibulek do papierosów z fabryki „Promień“, ołówków i obsadek z fabryki St. Majewskiego i S-ki itp. itp.

Następny postój p. Accorda będzie od 23 maja w Kielcach w Hotelu Europejskim i od 29 maja w Piotrkowie w Hotelu Polskim. 180—2

TYLKO 4 WYSTĘPY

znakomitego artysty teatr. miejsk. w Warszawie, dyr. teatru Nowoczesn.

EDMUNDA GASIŃSKIEGO

z współudziałem art. teatru Krakowskiego,

Aliny Gryficz-Mielewskiej

art. dramat. R. Bończa,

18 osób wybitnych jednostek artystycznych.

W repertuarze: Czwartek d. 17 Maja „Niespodzianki rozwodowe“, Piątek d. 18.V. „Gaj święty“, Sobota d. 19.V. „Dama od Maksyma“, Niedziela 20.V. „Rasputin“.

Własne dekoracje i bogate kostjумы. Szczegóły w afiszach.

Bilety są do nabycia w kantorze drukarni J. Grodzickiego i S-ki.

Redaktor i wydawca: Szczepny Jastrzębowski.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że ogólne zebranie, stosownie do par. 34 ustawy, odbędzie się w dniu 20 maja o godz. 4 po południu. 181—1

Buchalter

poszukuje posady w majątkach

ziemskich. Oferty pod T. B. do

Redakcji. 155—2.

Uzdolniona krawcowa pragnie wyjechać na wieś do szycia. Wiadomość w Redakcji 173—2

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Druk „J. K. Trzebiński“—Radom.